Nr. 81. Kraków, Poniedziałek 23 Marca 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z KRAJU

Podług dotyczczasowych obliczeń, posiada Galicja gromad niżej 2000 mieszkańców 10461 z ludnością 4,562.406; od 2000 do 5000 mieszkańców, 452 gromady z ludnością 1,259.106. Od 5 do 10 000 mieszkańców, 49 gromad z ludnością 315.712. Od 10—20000 mieszk., 15 gromad z ludnością 196.998. Od 20—50000 mieszk.. gromad 5. — Kraków 75 514 mieszkańców, Lwów 127.638 mieszk. Pod względem liczebnym zajmuje pierwsze miejsce po Krakowie Przemyśl (35250), dalej Kolomyja (29938), Tarnów (27575), Tarnopol (26097), Stanisławów (22230), Jarosław (17919), Drohobycz (17784), Brody (17475), Stryj (16276, Sambor (14324), Podgórze (13134), Nowy Sącz (12712), Rzeszów (11953), Horodenka (11162). Brzeżany (11160), Buczacz (11106), Śniatyn (10920), Gródek (10717), Borysław (10237), Złoczów (10119).

W Przemyślu, Jarosławiu i Stryju zwiększyła się liczba mieszkańców, zmniejszyła się w Drohobyczu i Brodach.

W sobotnim numerze *Diła* znajdujemy artykuł wstępny, tyczący się zapowiedzianych nominacyj na członków Izby panów. Pod tym względem idzie *Diło* ręka w rękę z moskalofilskim organem *Czerwona Ruś* i narzeka, że Rusini, jako naród trzy miljonowy nie posiadają dotychczas ani jednego członka w Izbie panów. „Wymówka — pisze *Diło* — że pomiędzy Rusinami nie ma ani jednego człowieka, któregoby hr. Taaffe mógł przedstawić Koronie jako kandydata na członka, dowodzić może tylko nieznajomości stosunków“.

W dalszym ciągu zgadza się *Diło* na kandydaturę p. Władysława Fedorowicza z Okna (którego i *Czerwona Ruś* chce widzieć w Izbie panów), ale na drugiego członka proponuje nie dra Szaraniewicza, lecz dra Ogonowskiego brata zmarłego niedawno Aleksandra.

„My Rusini, pisze, mamy prawo domagać się tego, aby nas traktowano na równi z innemi narodami i domagamy się, aby przy nominacji nowych członków do Izby panów nas nie pominięto“.

Partja narodowców rozporządza obecnie w prasie ruskiej następującemi 9-ciu pismami: *Diło* dziennik polityczny; *Bat'kiwczyna*, tygodnik ludowy; *Zorja*, dwutygodnik illustrowany literacko-naukowy; *Dzwinok*, dwutygodnik illustrowany dla dzieci i młodzieży; *Zerkało*, dwutygodnik humorystyczno satyryczny; *Uczytel*, dwutygodnik naukowy; *Bukowyna*, dwutygodnik polityczno-naukowy; *Prawda*, miesięcznik polityczno-naukowy; *Dobrje Rady*, miesięcznik illustrowany dla spraw gospodarskich.

KURJER LWOWSKI

* Rada nadzorcza Towarzystwa prywatnych oficjalistów, na piątkowem poufnem posiedzeniu spensjonowała, z powodu choroby, dotychczasowego rachmistrza, p. Michała Olszewskiego, a równocześnie kreowała jedną posadę oficjała z roczną pensją 600 złr., którą nadała p. Teodorowi Gizowskiemu.

* Cesarz postanowieniem z dnia 3 marca b. r. zezwolił na założenie z początkiem roku szkolnego 1892/93 piątego niższego gimnazjum państwowego we Lwowie. W gimnazjum tem ma być ustanowiona jedna stała posada dyrektora, jedna posada katechety i pięć posad profesorów.

* Artyści lwowscy uchwalili w dniu 20 b. m. na zebraniu, które się odbyło w Towarzystwie sztuk pięknych pod przewodnictwem dyrektora reprezentacji p. Wład. Łozińskiego, wziąć także udział w wystawie berlińskiej wobec zapewnienia ze strony komitetu utworzenia osobnego działu dla sztuki polskiej. Zgłoszone obrazy i rzeźby pp Augustynowicza, Barącza Tadeusza, Harasimowicza Marcelego, Lewandowskiego, Makarewicza, Kaczora Batowskiego, Popiela Tadeusza, Reyznera Mieczysława, Styki oraz Wiśniowieckiego, odejdą w tych dniach do Berlina.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Wydarzył się znowu smutny wypadek na stacji kolei państwowej w Skolem. Przy przesuwaniu wagonów chciał urzędnik ruchu Święcicki (brat tutejszego adwokata) wóz powstrzymać drągiem do hamowania; gdy wóz mijał latarnię potrącił drąg o słup latarni a urzędnik Święcicki padł pod koła wozu tak nieszczęśliwie, że jedną nogę mu koło przejechało całkiem, druga została mocno uszkodzoną. Nieszczęśliwego przywieziono do Lwowa i tam odbyła się w szpitalu amputacja nogi. Święcicki liczy 27 lat. Bliższe szczegóły podamy później.

* *Gazeta Czerniowiecka* pisze: Założony w Czerniowcach skład węgla kamiennego z kopalni barona Ludwika Graewego, Stanisława Szczepanowskiego i Ski, zjednał sobie odrazu ogromną klientelę wśród mieszkańców, zarówno taniością jak i dobrocią materjału. To powodzenie stało się w pewnych sferach powodem zazdrości, a następstwem konkurencji okazała się pogłoska, jakoby kopalnie wymienionej spółki były już na wyczerpaniu. Skutkiem tej pogłoski prosi nas p. Juljusz Strzemczyk, zarządca tutejszego składu, o zamieszczenie następującej informacji:

„Kopalnie przedsiębiorstwa znajdują się w Nowosielicy i Dżurowie. Kopalnia nowosielicka zajmuje obecnie pod eksploatację węgla 16 miar górniczych po 45.116 metrów kwadratowych i cztery wyłączności górnicze o promieniu 425 metrów. Dziennie można wydobyć tysiąc centnarów metrycznych. Zbadany teren, przy wydobywaniu tysiąca cent. metr. dziennie wystarczyć może na przeciąg lat kilkudziesięciu 50—60 lat. Pokłady węgla są wszędzie równe, jednolite, nie mające wyskoków. Mowa tu jest tylko o terenie zbadanym gdyż oprócz tych miar, jest jeszcze kilka tysięcy wyłączności górniczych, niebadanych dotychczas Szyb nowozałożonej kopalni w Dżurowie jest 48 stóp głęboki i może wydać dziennie taką samą ilość centnarów metrycznych“.

* Z Rzeszowa donoszą: We czwartek dnia 19 b. m., zawarty został w kościele OO. Bernardynów, związek małżeński między panną Laurą Alsówną, a panem Wilhelmem Nowina Przybylskim, nauczycielem seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu. Błogosławieństwa udzielił ks. Józef Fałat, dyrektor seminarjum tego w Przemyślu.

* Wydział kasy oszczędności w Rzeszowie, podaje do wiadomości: „Na ostatniem posiedzeniu, które się odbyło we wtorek dnia 17 b. m., na porządku dziennym było obniżenie procentów tak od wkładek, jak od pożyczek na weksle i skrypta. Uchwalono obniżyć procent od wkładek począwszy od dnia 1 lipca b. r. z $4^1/_2$% na 4%, od pożyczek zaś również od 1 lipca z $6^1/_2$% na 6%, z tym atoli dodatkiem, że dozwolonem będzie Kasie pobieranie od pożyczających, oprócz odsetek (6%), dodatku na wydatki administracyjne, który jednak nie może przenosić $^1/_2$% od sta na rok. — Rachunki roczne jeszcze nie wykończone, odbędzie się zatem niebawem ponowne posiedzenie Wydziału, celem zatwierdzenia rachunków i podziału ewentualnego zysku, który, jak się dowiadujemy, za rok 1890 wynosić ma około 3.000 złr. mniej, jak w roku zeszłym, a to z powodu ponownego podwyższenia podatków o powyższą kwotę.

KONKURSY

* Rada szkolna okręgowa w Żółkwi rozpisała z terminem do 25 kwietnia konkurs: a) na posadę nauczyciela w 3-klasowej szkole w Kulikowie; b) na posady nauczycieli młodszych w 2-klasowych szkołach w Mostach wielkich i Żółtańcach i c) na posady nauczycielskie w 1-klasowych szkołach etatowych w Glińsku, Lubelli, Macoszynie, Derewni, Reklińcu, Rozańce, Skwarzawie nowej, Turynce, Zameczku, oraz w szkołach filjalnych w Artasowie, Czestyniach, Hrebeńcach, Koszelowie, Kulawie, Kupiczwoli, Mokrytynie, Mokrotynie kolonji, Nahorcach, Przedrzymichach wielkich, Przystani, Skwarzawie starej, Soposzynie, Udnowie, Wiązowie, Woli żółtanieckiej i Żółtańcach.

†

Władysław Gołęmberski.

W d. 20 b. m., o godzinie 10 wieczorem, zgasł we Lwowie jeden z wybitnych publicystów polskich, redaktor *Gazety Narodowej*, ś. p. Władysław Gołęmberski. Żywot tego męża zapełniony był cały czynami, mającemi na względzie dobro Polski. Myśl swoją kierował on wyłącznie ku temu celowi; zadaniu temu poświęcał wszystkie prace, majątek i siły intelektualne. Wykształcony głęboko, miał ś. p. Gołęmberski kwalifikacje wszelkie do „robienia“ polityki, miał zmysł i rozum po temu, zdolny był do czynnej działalności na polu politycznem, tylko nie posiadał talentu organizacyjnego, nie umiał wcielać w słowo swoich pomysłów politycznych i dlatego nie wywarł wpływu na społeczeństwo polskie i roli politycznej nie odegrał.

Jednakowoż gorącością ducha i niepomierną siłą woli zapalał otaczających i pobudzał do czynu.

Władysław Gołęmberski urodził się w r. 1834 pod Płockiem, gdzie rodzice jego posiadali obszerną posiadłość ziemską. Kształcił się w szkołach płockich i warszawskich, na uniwersytet uczęszczał w Moskwie i Dorpacie.

Będąc na uniwersytecie, posyłał Gołęmberski bardzo zajmujące korespondencje z Królestwa do *Wiadomości polskich*, wychodzących w Paryżu, pod redakcją Klaczki i Kalinki.

Matematykę wykładał jako profesor w warszawskiej szkole realnej. Rząd zmusił go do porzucenia zajmowanej posady. Gołęmberski osiadł na wsi w Kieleckiem, ale gospodarstwo go nie zajmowało. Nadszedł rok 1861 — Gołęmberski rzucił się w wir wypadków. Został członkiem rządu narodowego i komisarzem na okręg krakowski.

Po powstaniu poszedł na emigrację. Następnie przyjechał do Galicji, ale ją musiał opuścić. Udał się do Węgier, dziezostając w stosunkach przyjaznych z Andrassym, oddziaływał tam dodatnio dla sprawy polskiej.

W owym czasie (1867—1870) pisywał do *Pester Lloyda*, posyłał wiadomości polityczne do *Correspondence du Nord-Est*, redagowanej przez Wyzińskiego, a założonej przez ks. Władysława Czartoryskiego. Po roku 1870 Gołęmberski założył dziennik polityczny we Lwowie p. t. *Ojczyzna*, który istniał rok tylko. Potem ś. p. Gołęmberski wszedł w stosunki z *Gazetą Narodową*, której do końca żyoia już nie opuścił.

Choroba piersiowa strawiła jego organizm; duch nie poddawał się, do ostatniej chwili czuwał; wreszcie ciało stargane bólem uległo — serce, tak gorąco kochające Ojczyznę, bić przestało...

Cześć Jego pamięci!...

Kronika miejscowa

Kalendarz. Dziś: św. Wiktorjana, męczennika; jutro: św. Gabrjela archanioła.

Rocznice Dnia 23 marca 1794 roku wojska moskiewskie opuszczają Kraków, zagrożone zbrojnym ruchem narodowym.

W czasie wojny z Karolem XII odsłoniły się przewrotne zamiary Augusta II. Powszechnie wiadomem się stało, że król ten pragnął podziału Polski, by w okrojonej, wspólnicy rozbioru (Prusy i Rosja) tron dziedziczny i absolutne panowanie jemu zapewnili. Ta perfidja króla i życie jego niemoralne, gorszące, coraz bardziej oburzały umysły szlachty, do czego i to się przyczyniało, że wbrew zobowiązaniu wobec narodu przyjętemu i zaprzysiężonemu, trzymał w Polsce liczne wojska saskie, które kraj pustoszyły, grabiły mieszkańców. Rozpoczął się ruch zbrojny przeciw Augustowi. Szlachta tworzyła konfederacje w Koronie i Litwie, a *23 marca 1716 roku zawiązała się konfederacja w Wilnie przeciw Sasom i sprzymierzonym z Augustem, Moskalom.* Rozpoczęła się walka we wszystkich ziemiach polskich, smutnie zakończona, bo tak skonfederowana szlachta, jak i król August II. wezwali pośrednictwa cara Piotra W. Wprowadził car 18 tysięcy wojska do Polski, zaprowadził spokój w tak zwanej ugodzie Warszawskiej, ale odtąd już Rosja wciąż się mięszała w sprawy polskie.

W Wielkim tygodniu obchodzi Kościół rzymsko-katolicki szereg uroczystości przypominających mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. I tak: we wtorek, w miejsce Ewangelji, odśpiewaną będzie pasja opiewająca Mękę Pańską według św. Marka; we środę także pasja według św. Łukasza. We czwartek w czasie solennego nabożeństwa odprawianą bywa tylko jedna msza święta. Na „Gloria“ odzywają się wszystkie dzwony tak wewnątrz jak i na zewnątrz kościoła, poczem milkną aż do Wielkiej soboty a w miejsce nich odezwą się tak z wież kościelnych jak i przy ołtarzach klekotki. W czasie tejże mszy przystępuje duchowieństwo razem z wiernymi do komunji świętej; po skończeniu mszy, następuje wprowadzenie Chrystusa w postaci, w Monstrancji do t. zw. Bożych grobów. W katedrze odbędzie się w tym dniu święcenie olejów świętych oraz umywanie nóg ubogim przez JE. ks. Kardynała. W piątek, w czasie mszy św. w miejsce Ewangelji, odśpiewaną zostanie pasja według św. Jana a cały układ tejże mszy jest innym od zwykłych. W sobotę odbywa się święcenie paschału, ognia i wody, w czasie mszy św. odzywają się na Gloria dzwony, a na końcu mszy św. słyszymy po raz pierwszy Aleluja.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Artura hr. Potockiego, odbędzie się już we wtorek, d. 24 marca b. r., w kościele św. Barbary, o godzinie 10-ej przed południem, ponieważ w rocznicę zgonu (26 marca), żałobna Msza św. odprawioną być nie może.

† **Ksiądz Walerjan Serwatowski.** Doszła nas smutna wiadomość, iż sędziwy ks kanonik Walerjan Serwatowski zakończył swój świątobliwy żywot, wczoraj wieczorem o godzinie 6. Wiadomość ta tem boleśniej nas dotknęła, gdyż ś. p. ks. Serwatowski należał do nielicznej garstki cichych pracowników na niwie Chrystusowej, którzy gorliwie czynem i słowem w najniebezpieczniejszych i najtrudniejszych dla Ojczyzny czasach, z godnością i poświęceniem umieli jej służyć Urodzony 1810 roku w Budzanowie, we wschodniej Galicji, został po ukończeniu studjów teologicznych wyświęcony 1834 r. na kapłana i przeznaczony na wikarego do Czerniowiec, gdzie w języku niemieckim napisał kilka dzieł odnoszących się do historji Kościoła unickiego. Ztamtąd został wezwany na profesora św. teologji do Tarnowa. W roku 1846 wystąpił przeciw zbuntowanym chłopom i miał do nich w Tarnowie gorącą przemowę, za którą uwięziony, po przebyciu dłuższego czasu we więzieniu przeniesiony został za karę do Linzu. Praca wśród obcych wydała mu się zbyt ciężką, zamiast do Linzu, pojechał przeto do Poznania, zkąd w parę lat po wrócił do Galicji, aby objąć miejsce wikarego, a następnie katechety w Nowym Sączu. Tu został jednak powtórnie aresztowany i przywieziony do Krakowa, gdzie odsiadywał więzienie na zamku.

Po uzyskaniu wolności pozostał już w Krakowie, pracując jako wikary. W roku 1864 otrzymał probostwo, a wkrótce potem został dziekanem kolegjaty Wszystkich Świętych i honorowym kanonikiem lubelskim. Ś. p. ks Serwatowski był prócz tego nadzwyczajnym członkiem krakowskiej Akademji Umiejętności, wiceprezesem sądu biskupiego dla spraw małżeńskich, oraz cenzorem ksiąg treści religijnej. Roku 1884 obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz swego kapłaństwa

Zapobiegliwy, energiczny i dobroczynny, był długi czas sekretarzem Towarzystwa naukowego, aż do czasu przemienienia takowego na Akademję Umiejętności, oraz członkiem wielu innych Towarzystw naukowych i dobroczynnych.

Z licznych prac jego zyskały sobie ogólne uznanie: „Pierworys systematu filozofji ze stanowiska chrześcijańskiego pojęty“, „Pogląd na dzieje rodu ludzkiego ze stanowiska chrześcijańskiego“, „Wykład Pisma św. Starego i Nowego Testamentu“, i wiele innych. Prócz tego pisał do wszystkich prawie polskich katolickich gazet, a przed tygodniem jeszcze, wysłał ostatnią swoją korespondencję do *Gońca Wielkopolskiego*. — Zawsze chętny, zawsze czynny, nie usuwał się od żadnej pracy, a biednym niósł chętną pomoc.

Cześć jego pamięci!

Akademja Umiejętności w Wiedniu, wydała nowe dzieło dra Adamkiewicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. t.: „O mniemanym ucisku mózgowym i o zasadach leczenia t. zw. objawów ucisku mózgu“. Wiadomo, że prof. A. już przed kilkoma laty teorję o „ucisku mózgu“, wszechwładną kiedyś w pojmowaniu spraw chorobowych mózgu, ze szczętu obalił i nowe na jej miejsce postawił, na faktach oparte zapatrywania. — Z temi musiały się także zmienić i zasady leczenia. Akademja wiedeńska odpowiednie do ważności przedmiotu, aż czterema tablicami ozdobiła dzieło swego profesora, które, jak wiadomo, już na kongresie międzynarodowym w Berlinie tak zaszczytnego doznało uznania.

Obrazy, które mają być wysłane na wystawę berlińską, a wystawione są czasowo w salonie Towarzystwa sztuk pięknych, ściągnęły wczoraj do Sukiennic liczną publiczność. Obrazy transparentowe pędzla Stachiewicza: „Odpoczynek górników“ i „Msza w kaplicy św. Józefa“, były formalnie oblężone. Trzeci obraz przedstawiający „Jazdę piekielną“ z braku lampy z reflektorem, nie został jeszcze wystawiony na widok publiczny, czego wczorajsza publiczność bardzo żałowała. Portret hrabiny P. pędzla mistrza Matejki, zwracał również żywą uwagę publiczności. Nowe obrazy pp. Tetmajera, Pruszkowskiego, Stasiaka i innych, oceniano nader przychylnie. O tych wszystkich obrazach pomówimy niebawem obszerniej. Świeżo nadsyłane obrazy a przeznaczone na wystawę berlińską, będą w miarę możności po kolei wystawiane w naszym przybytku sztuki, zanim zostaną wyekspedjowane do miejsca przeznaczenia.

Na raut, który się odbył zeszłego czwartku w sali hotelu Saskiego, na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, uwzględniając cel, użyczyła pani Gabrjelska, właścicielka składu fortepianów, bezpłatnie koncertowego fortepianu, za co zasłużyła na publiczne podziękowanie.

Śnieg przedwczorajszy tak obniżył temperaturę, że nawet w ciepłych futrach nie zbyt było przyjemnie używać wczoraj spaceru. To też ulubione korso na linji A-B nie było tak uczęszczanem, jak dni poprzednich. O wycieczkach zamiejskich nikt nie myślał; w cukierniach zato, jakoteż w kawiarniach i restauracjach roiło się od gości. Śnieg, jak przepowiedzieliśmy, zamienił się w miłe błotko, a połyskiwał tylko na dachach, latarniach i drzewach. Za miastem leży śnieg dotąd, na kilka centymetrów grubości.

Wisła, której wodostan po spłyniętych lodach znacznie opadł, podniosła się wczoraj o 8 centymetrów, z powodu deszczu onegdajszego i wczorajszego. Wieczorem poczęła woda znowu powoli opadać.

Wynalazek. Austrjackie oraz węgierskie ministerstwa handlu, udzieliły p. Ludwikowi Siepplowi, nadzorcy rzek przy tutejszem starostwie, wyłączny przywilej na wynalazek przyrządu do rozsadzania zatorów lodowych, na przeciąg lat piętnastu. — Przyrząd ten składa się z puszki blaszanej, nie przepuszczającej ani wody, ani powietrza, napełnionej żelatyną lub dynamitem, opatrzonej krótkim lontem, który zapalony nie gaśnie pod wodą i w miarę uregulowania go, pali się przez pewien przeciąg czasu, sprowadzając wreszcie wybuch masy eksplodującej. Puszka taka może być rzucaną z brzegu lub mostu, bez żadnego niebezpieczeństwa dla osoby, chcącej zator rozsadzić, a wobec właściwości lontu, który nawet w wodzie nie gaśnie, nie potrzebuje być łączoną z brzegiem, dla zapalenia masy. Puszki te mogą, według potrzeby, objąć od 1 do 10 klgr. masy eksplodującej. Jest to już drugi wynalazek, jaki p. Sieppel na tem polu uczynił. Pierwszy przywilej nabyło od wynalazcy przed dwoma laty belgijskie Towarzystwo żeglugi parowej.

Statystyka śmierci. W czasie od 1 października do 31 grudnia 1890 r. zmarło w naszem mieście 622 osób. I tak według stanu zmarło: 1. osób wolnych 364, w tej liczbie było 199 osób rodzaju mezkiego a 165 żeńskiego, małżonków 166 osób, w tej liczbie: 108 mężczyzn a 58 kobiet; 3. stanu wdowiego 83 osoby t. j. 25 mężczyzn a 58 kobiet; 4. niewiadomego stanu 9 osób t. j. 7 mężczyzn i 2 kobiety. — Chrześcijan zmarło 451 osób t j 250 mężczyzn a 201 kobiet — Żydów zmarło 171 osób t. j. 89 mężczyzn a 82 kobiety. W tej liczbie było zmarłych miejscowych 438 osób a obcych 184 osoby.

Z wyżej wymienionych osób zmarło na tyfus brzuszny 16 osób. Na tyfus plamisty 1 osoba, na gruźlicę 65 mężczyzn i 41 kobiet Na zapalenie płuc 47 mężczyzn a 53 kobiety. Śmierci przypadkowych było: 8, (6 mężczyzn i 2 kobiety). Samobójstwo było 1. Dzieci do lat 10 zmarło 240, od 10 do 20 roku 29 osób, od 20 do 50 lat zmarło 105 mężczyzn i 169 kobiet ponad 50 lat zmarło 94 mężczyzn i 85 kobiet. Zmarło w szpitalach: wojskowym 150 osób, św. Łazarza 171 osób, św. Ludwika 68 osób, w innych szpitalach 38 osób, razem zmarło w miejscowych szpitalach 292 osoby.

Żebractwo. Z powodu wzmianki uczynionej w piśmie naszem o żebractwie po mieście, informują nas z kompetentnego źródła, iż jednym z głównych powodów rozwielmożnienia się żebractwa w naszem mieście, jest ta okoliczność, iż tutejszy sąd delegowany dla spraw karnych, wymierza na doprowadzonych przez policję żebraków i włóczęgów, mających wstręt do pracy, nader lekkie kary, a nawet, gdy policja przedłoży mniej dosadny materjał dowodowy, uwalnia ich zupełnie. Wobec faktu, iż mieszkania prywatne nachodzone są obecnie codzień przez niezliczoną liczbę indywiduów, nie zasługujących na żadne względy, przysłużyłby się sąd karny nie mało ogółowi mieszkańców naszego miasta, gdyby przez surowsze wymierzanie kar, stanął w obronie spokoju i bezpieczeństwa obywateli.

Purim czyli zapusty żydowskie, rozpoczęły się już wczoraj wieczorem, a owe dni uciechy zamanifestowali synowie Izraela przez przebieranie się w kostiumy, maskowanie i t. p. wyprawiając przy tejże okazji na Kazimierzu krzyki trudne do opisania. Joski, Ickowie i Aroni poprzebierani za krakowiaków, górali, pierrotów, poprzedzani przez gromadę oberwusów, udawali się do domów swych krewnych, wyprawiając takowym owacje w rodzaju kociej muzyki. Najwięcej bawiono się żydami poprzebieranemi za... „żydów“, którzy i bez maskowania mogli doskonale wykonać przyjęte na siebie role.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO:

We wtorek 24 b. m.: Po raz piąty: *Teść*, komedja w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego i Adolfa Abrahamowicza. — (Ostatnie przedstawienie przed świętami).

Polityka

AUSTRO-WĘGRY.

Wiedeń 20 marca. *Narodni Listy* spodziewają się, że szlachta historyczna niebawem zapomni o zmarłych, t. j. o staroczechach a zwróci się do młodoczechów, u których widoczne jest życie. Gdyby przecież szlachta zechciała zbliżyć się do lewicy, byłoby to rzuceniem rękawicy ludowi czeskiemu, który w takim razie zastanowiłby się, jak się wobec arystokracji zachować, a ma on — zdaniem młodoczeskiego organu — dostateczną broń przeciw szlachcie historycznej. Zresztą *Narodni Listy* spodziewają się, że reprezentanci hierarchji katolickiej, nie zgodzą się na wspólnictwo z niemieckimi liberałami. Tymczasem prasa liberalna odzyskała wiarę w swe powodzenie. Między innemi stwierdza *N. Fr. Presse* z zadowoleniem, że już zaprzestano mówić o wcieleniu do większości klubu br. Hohenwartha z powodu, że nie ma nadziei, aby do klubu tego wstąpiła dostateczna liczba posłów. Natomiast spodziewają się organa lewicy, że uda się przeciągnąć na stronę tej partji reprezentantów konserwatywnych wielkich właścicieli ziemskich. Piszą o tem także *Narodni Listy* w korespondencji z Wiednia, której autor jest zdania, że feudałom chodzi już tylko o to, aby w organizacji stronnictwa rządowego, zajmowali równorzędne z Polakami stanowisko. Jeżeli liberałowie zgodzą się na to żądanie, hr. Taaffe znajdzie się — zdaniem *Narodnich Listów* — niebawem na czele potężnego stronnictwa. Pytanie przecież, czy Polacy zechcą pójść w służbę niemieckich centralistów, którzy z pewnością doszedłszy do władzy, nie będą skłonniejsi do ustępstw na rzecz „biernego kraju,“ jak nazywać zwykli Galicję, aniżeli dawniej. Pamiętamy zaś, że lewica głosowała solidarnie i przeciw ustawie indemnizacyjnej i przeciw wielu innym, mniej lub więcej dla Galicji korzystnym reformom.

ANGLJA.

Londyn 20 marca. Gladstone przemawiał niedawno w Hastings na wielkiem zgromadzeniu ludowem, ale do mowy, którą tam wygłosił, nawet zwolennicy sędziwego męża stanu, nie przywiązują zbyt wielkiej wagi. Zaznaczyć przecież wypada, że Gladstone wyraźnie oświadczył, iż polityce zagranicznej lorda Salisbury'ego nic nie może zarzucić, a nader ostro występował przeciw Parnellowi i jego zwolennikom. Dalej powiedział Gladstone, że rząd krzywdzi Irlandczyków w dziedzinie administracyjnej i dodał, że stronnictwo liberalne jest i będzie zawsze za nadaniem Irlandji samorządu. Przeciwnikami takiego wniosku są przedewszystkiem liberalni unjoniści.

Wiedeń 23 marca. Skład Izby poselskiej będzie następujący: Niemiecko-liberalni będą mieli głosów 109, niemieccy narodowcy 17, katolicy niemieccy 29, antysemici 14, staroczesi 12, młodoczesi 37, feodałowie 18, środek 8, liberalni Włosi 11, katoliccy Włosi 4, Polacy 58, Rumuni 4, Rusini 8, Chorwaci 7, Serbowie 1, Słoweńcy 16 — co razem czyni 353.

Wiedeń 23 marca. Hr. Taaffe wrócił już ze Śląska i dziś dalej prowadzić będzie rokowania z reprezentantami lewicy.

Budapeszt 23 marca. W dyskusji w sprawie reformy administracji komitatowej, wszyscy mówcy oświadczyli się za jej upaństwowieniem.

Berlin 23 marca. Nie wierzą tu, że książe Bismarck sam kazał ogłosić, iż p. Boetticher odebrał zapomogę z funduszu welfickiego, ale przypuszczają, że były kanclerz znienawidziwszy dawnego pomocnika z powodu jego stosunku do dworu, mimochodem powiedział kilka słów, które nieprzyjaciele p. Boettichera podchwycili, uzupełnili i kazali ogłosić w prasie.

Berlin 23 marca. Z powodu, że cesarz Wilhelm oraz kanclerz Caprivi złożyli p. Boetticherowi wizytę, są tu w kołach dworskich przekonani, że stanowisko wice-prezesa gabinetu jest ustalone.

Berlin 23 marca. Wiadomość, jak cesarz miał się w Altonie u hr. Waldersee spotkać z księciem Bismarckiem, nie potwierdza się. Cesarz wcale nie będzie w Altonie.

Berlin 23 marca. *Post* donosi, że ministerjum angielskie nawiązało imieniem księcia Kumberlandzkiego, który należy do angielskiej rodziny królewskiej, rokowania z rządem pruskim, w sprawie funduszu welfickiego. Wspomniane pismo dowiaduje się, że cesarz Wilhelm gotów jest rozporządzić, aby pretendentowi do tronu hanowerskiego wypłacano procenty od rzeczonego funduszu, ale kapitał ma pozostać w Berlinie. *National Ztg.* przemawia za użyciem funduszu welfickiego na cele państwowe, a reszta prasy konserwatywnej i narodowo-liberalnej, nie wierzy, żeby syn króla Jerzego odzyskał zabrane temu ostatniemu kapitały.

Paryż 23 marca. Na bankiecie wygłosił p. Ferry wielką mowę, w której położył nacisk na to, że koniecznem jest, aby rzeczpospolita każdemu gwarantowała wolność, ale nie znosiła swawoli.

Paryż 23 marca. Parlament francuzki został odroczony do dnia 27-go kwietnia. Na ostatniem posiedzeniu wniósł deputowany La Brousse, aby w sprawie wyścigów przywrócić *status quo* z dnia 28 go lutego b. r., Izba uchwaliła odroczyć dyskusję nad tym wnioskiem.

Belgrad 23 marca. Była królowa Natalja zamierza sprawę swego rozwodu przedstawić synodowi biskupiemu. Metropolita Michał zwrócił Natalji uwagę na to, że nie powinna przyczyniać się do rozdwojenia w kościele i narodzie serbskim.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Filozof z II. roku, poszukuje korepetycji. Wiadomość w drukarni Wł. L. Anczyca pod A. P.

Student z kl. VIII. przyjmie lekcję za wikt lub skromne wynagrodzenie. Adres: Krupnicza 17 w oficynie na dole. 209(6-6)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Ekonom 42 lat licz., wykształcony, praktyczny w wszelkiej gałęzi gospodarstwa rolniczego tu i W. Ks. Poznańskiem, poszukuje dla nieprzewidzianych okoliczności za umiarkowanem wynagrodzeniem posady. Adres: Ekonom 8642, post.-rest. Podgórz per Kraków.

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K. S. w administracji „Kurjera Polskiego".

Subjekt handlowy, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady w handlu korzennym. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem B. T. Wielepole, Nr. 10, parter. 256(9-?)

Doniesienia rozmaite

Piekarnia z sklepem i mieszkaniem do wynajęcia w Podgórzu ul. Kalwaryjska Nr. 400. Wiadomość tamże. 260(2-4)

Cytra i Violoncela do sprzedania w składzie fortepianów B. Gabryelskiej. Kraków, Rynek, Krzysztofory. 254(3-?)

Zdrowe obiady i kolacje poleca po cenach umiarkowanych kucharz, który przez długie lata pełnił obowiązki w najznaczniejszych domach obywatelskich. Teofil Jaźwicki, ul. Szpitalna 22, II. Oficyna.

Lokale.

Dwa pokoje, salon przedpokój, nyża, kuchnia i piwnica są do wynajęcia od 1-go kwietnia, przy ulicy Czarnowiejskiej l. 1. naprzeciw fabryki cygar. Wiadomość u stróża.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia każdego czasu, widzieć można codziennie od 10 do 12.

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji naturalnej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość)
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(131-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

Ochraniajcie konie!

Z wielkiej, słynnej fabryki koców i derek na konie zakupiłem cały zapas za połowę zwykłej ceny i sprzedaję, dopóki zapas starczy, wielkie, grube szerokie, nie do zdarcia derki na konie po cenach bajecznie nizkich.

Derka na konia 1 ½ metra długości i szerokości, sztuka	1 złr. 50 cnt.
Derka na konia 1¾ metra długości i szerokości „	1 „ 80 „
Derka na konia żółto-włosista sztuka	2 „ 50 „
Derka na konia żółto-włosista double sztuka	3 „ 50 „
Koc męski, wyborowego gatunku sztuka	8 „ — „
Koc t. z. tygrysowy, wyborowego gatunku sztuka	12 „ — „
Koc jedwabny bourret sztuka	3 „ 50 „

Za gotówkę lub za pobraniem do nabycia w składzie fabrycznym pod firmą:

S. Altmann,
Exporteur
Wiedeń, I, Dominikanerbastei Nr 23

872(10-20)

Po znacznie zniżonej cenie.
20 TOMÓW

najlepszych utworów piśmiennictwa polskiego:
Powieści, poezje, dramata, podróże i historyczne działa lekkiej i poważniejszej treści
Krasińskiego, Słowackiego, Wojnarowskiej, Gordona, Elpidona, Zielińskiego, Thackeraya, Minasowicza, Halma, Niemcewicza etc.,
chcąc ułatwić sprzedaż hurtowną, ofiaruję zupełnie nowe egzemplarze za
10 Marek.
(Cena sklepowa wynosi około 7 Marek). 1080(3-3)

Zamówienia upraszam **wprost** z dołączeniem kwoty pod adresem:
S. Gertsmann's Verlag
in Berlin W. Regentenstr. 20.
Księgarzom, nabywającym większą naraz liczbę egzemplarzy udzielam rabat.

Najartystyczniejsze i najwięcej tekstu zawierajace czasopismo polskie

„ŚWIAT"
DWUTYGODNIK ILUSTROWANY,
wychodzi w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co *w trzech latach* poprzednich **w nowej okładce**, uposażony w bogatą treść (najnowsze, umyślnie dla *„Świata"* napisane utwory **Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Michała Bałuckiego, Kajetana Kraszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krechowieckiego, Józefa Tretiaka, Dr. Juliana Ochorowicza, Piotra Chmielowskiego** i w. i.) i prawdziwie artystyczne ilustracje **naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowemi i 4 rycinami.**

Prenumerata na **Świat** *wynosi:*
Rocznie 12 złr. Półrocznie 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej
w Administracji „Swiata": 40. Ulica Florjańska.

Premium nadzwyczajne „Świata" na rok 1891:

Prenumeratowie, którzy wniosą **z góry całoroczną prenumeratę wprost do Administracji „Świata"** otrzymują jako *premium nadzwyczajne* **własnoręczny oryginalny rysunek jednego z artystów polskich**, posiadający znacznie wyższą wartość od rocznej ceny prenumeracyjnej SWIATA. **Rozumi prenumeratorowie prowincjonalni**, którzy w myśl niniejszego ogłoszenia *z premium nadzwyczajnego* korzystać zechcą, raczą nadesłać *50 centów* na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku.

Ze względu na konieczność uregulowania bardzo kosztownego nakładu i przygotowanie odpowiedniej ilości premij, Administracja SWIATA uprasza o **wczesne wnoszenie prenumeraty.** 70(6-6)

„Osobliwości" 917(10-19)
paryzkiej wystawy światowej i krajowej wystawy wiedeńskiej.

„Cud nowoczesny"
elektryczno-mechaniczny przyrząd do zapalania cygar, z niklu, pięknie emaliowany; przez mechaniczne pociśnięcie zapala się podczas największej burzy i wiatru, nigdy nie zawodzi. Koniecznie potrzebny przedmiot ten kosztuje tylko **1 złr. 50** cnt.

„Niezbędny dla każdego"
amerykański przyrząd uniwersalny, który składa się z młotka, obcęgów, noża, śrubnika, przyrządu do krajania szkła, korkociągu i z przyciskacza do korków, wszystko massywne i trwałe, uniwersalny przyrząd ten, który można wygodnie nosić w kieszeni, kosztuje tylko **1 złr.**

„Przechodzący wsz. nowości"
nowo wynaleziony patentowany, parowy aparat do gotowania, w którym w najkrótszym czasie za pomocą pary, pieczenie, ryby, zupy, kartofle, jarzyny i inne potrawy sporządzić można. Taki aparat wraz z kociołkiem kosztuje tylko:
na 2 litr. objęt. **3** złr. **50** cnt.
„ 3 „ „ **4** „ — „
„ 5 „ „ **5** „ — „

„Jeszcze niebywałe"
Buchenia do ostrzenia nożów i kos, którą jest się wstanie w przeciągu sekundy najtępszy nóż lub kosę wyostrzyć, jest więc najpotrzebniejszą dla rzemieślników, fabrykantów i t. d., w końcu każdemu człowiekowi i kosztuje tylko **1 złr.**

„Najkorzystniejszy dla gospodyń"
uniwersalny aparat kuchenny, którym można w 2 minutach, masło, śmietankę, mrożniki, lody i t. d. dostawić i w minucie kartofle, rzepy, rzotkiew, chrzan cebulę, ogórki i t. d. grubo lub cienko przysposobić. Aparat ten w każdej kuchni znajdować się powinien, kosztuje tylko **1 złr.**

„Bardzo zabawny i pouczający"
nowo wynaleziony kieszonkowy mikroskop, każdy przedmiot 400 razy powiększający, dlatego też potrzebny dla młodych i starych i korzystny do użytku domowego w celu badania potraw i napojów. Do tego dodaną jest lupa która krótkowidzącym przy czytaniu oddaje ogromne usługi. Przedmiot ten kosztuje tylko **1** złr.

„Wyszydzająca wszystkie wynalazki nowość".
Spirytusowa maszynka do gotowania, która w 3 minutach pieczenie, kartofle, jarzyny, herbatę, kawę, krótko mówiąc wszystko przysposabia; zewnątrz pięknie przedstawia się, zawiera zbiornik na spirytus i t. d. jest więc wszystkim koniecznie potrzebną. Praktyczny ten wynalazek koszt. tylko **3** złr. **50** ct.

„Która jest godzina"
wskazuje dobrze regulowany budzik w pięknej niklowej oprawie, ze wskazówką sekund i cudownie dźwięcznemi dzwonkami. Budzik ten jak najakuratniej idzie i koszt. tylko **3** złr. **50** cnt.

Bardzo potrzebne przedmioty te wysyła na żądanie za pobraniem pocztowem.
D. KLEKNER, Wiedeń, I, Schönlaterngasse Nr. 13.

Jedyna sposobność!

Z powodu zmiany amerykańskich stosunków cłowych, nabyłem cały zapas
Chustek znakomitej Fabryki
jestem więc w możności każdej z pań ofiarować dużą, grubą i ciepłą chustkę za niebywałą dotąd cenę **1** złr. **35** cnt.
Znakomite chustki te są w rozmaitych jasnych i ciemnych kolorach, z pięknemi szlakami i cienkiemi frendzlami, półtora metra szerokości i tej samej długości. Ażeby towar jak najprędzej spieniężyć, zmuszony jestem chustki te po tak bajecznie niskich cenach sprzedawać.

Rozsyłka na wszystkie strony za pobraniem pocztowem.

S. Altmann,
Wiedeń, I., Dominikanerbastei 23.
918(10-10)

EKONOMISTA POLSKI
ROK II.
PISMO MIESIĘCZNE

poświęcone sprawom polityki ekonomicznej, sprawom finansowym, administracyjnym, handlowym i przemysłowym, wychodzi **w objętości ośmiu arkuszy we Lwowie.** pod redakcją:
Dr. Witołda Lewickiego, Teofila Merunowicza, Tadeusza Romanowicza, Dr. Tadeusza Rutowskiego, Stanisława Szczepanowskiego i Franciszka Zimy.

Jako dodatek informacyjny wychodzi w formie wielkiego 1—1½ arkusza każdej soboty Tygodnik ekonomiczny, omawiający w artykułach wstępnych sprawy bieżącej polityki ekonomicznej, w dziale korespondencji zestawiający obfity materjał informacyjny o ruchu przemysłowym i handlowym.

Osobny dział inseratowy pomieszcza wszelkie ogłoszenia 1 raz po 15 centów od wiersza, następne razy z opuszczeniem znacznego rabatu.

Cena prenumeraty we Lwowie i na prowincji:
Ekonnomista Polski bez dodatku inform. Tygodnika ekonomicznego. Rocznie 15 złr., półrocznie 7 złr. 50 cnt., kwartalnie 3 złr. 75 cnt., miesięcznie 1 złr. 25 cnt. Ekonomista Polski z dodatkiem inform. Tygodnika ekonomicznego. Rocznie 18 złr., półrocznie 9 złr., kwartalnie 4 złr. 50 cnt., miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
W W. Księstwie Poznańskiem, w Królestwie Polskiem i Cesarstwie ceny też same. 072(12-12)

Prenumeratę przyjmuje:
Administr. Ekonomisty Polskiego i Tygodnika ekonomicznego
we Lwowie plac Bernardyński l. 7.
tudzież wszystkie księgarnie lwowskie.

Skład główny:
We Lwowie księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. W Krakowie S. Krzyżanowskiego. W Warszawie Gebethnera i Wolffa.

Adres redakcji: **ul. Teatralna L. 5.**

!!BEZ KONKURENCJI!!

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki
S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO
Lwów — Teatralna 3 Kraków — Sukiennice 28.
Ceny bardzo niskie.
100 sztuk od 12 centów
Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 6000 koszt transportu ponosi fabryka. 1678(180-12?)

Fabryka organów
premiowana na wystawie krajowej w r. 1887 w Krakowie,

ma zaszczyt zawiadomić Wieleb. Duchowieństwo i P. T. Publiczność, że wyrabia **Organy** kościelne, salonowe, piszczałkowe i języczne; **fisharmonie** i wszelkie miechowe instrumenta w rozmaitych rozmiarach, systemach, kombinacjach i strukturach, francuzkie ekspresyjne, stożkowe (Kegelsytem) i t. d., po nader zniżonych cenach na częściowe spłaty (raty z 15-letnią gwarancją. Podejmuje także większe i mniejsze restauracje, przerabiania i strojenia **organów kościelnych i salonowych, fisharmonij**, samogrających machin i wszelkich instrumentów w zakres organmistrzostwa wchodzących. 1049(4-?)

JAN GROCHOLSKI, organmistrz i mechanik
w Krakowie, ul. Podzamcze Nr. 7.

Najnowsze pieśni Władysława Żeleńskiego.
Już wyszły 1133(4-?)

Nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych, oraz ekspedycji pism perjodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

ŻELEŃSKI WŁAD., *Szło dziecię z fujarką,* pieśń do słów Marji Kwileckiej. Cena 60 cnt.
„To rozkwitłe ciche drzewa", pieśń do słów A. Mickiewicza Cena 60 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją:
Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Nasiona sosny 1 złr. 35 ct.,
„ świerka 75 ct.,
„ modrzewia 90 ct.,
za 1 funt = ½ Klgr.

Sadzonki: sosna 1-rocz. 50 ct.; świerk 2, 3 i 4-letni 1 złr., 1 złr. 50 ct. i 2 złr.; modrzew 2, 3 i 4-letni 2 zł. 2 zł. 50 ct. i 3 zł. 4-letnia olszyna i brzezina po 4 zł. **za 1000 sztuk.**
Crataegus (Biała cierń na żywopłoty)), 4-letnie dęby, dziczki gruszek i jabłek, po 1 zł. **za 100 sztuk.** 1128(8-2?)

ZAKŁAD
OGRODNICZY HANDLOWY
w Krakowie
przy rogatce Zwierzynieckiej pod Nr. 29.

Przyjmuje i uskutecznia w jak najkrótszym czasie wszelkie zamówienia w zakres ogrodnictwa wchodzące, a mianowicie: **Bukiety, bukieciki** zwykłe kotylionowe, ślubne, **wieńce** ze świeżych i zasuszonych kwiatów, **bukiety** zasuszane Macartowskie 1026(30-?)

Wielki wybór
kwiatów wazonkowych, róż sztamowych i wazonowych, krzewów ozdobnych, drzew owocowych, nasion kwiatowych i warzywnych, oraz wysadków kwiatowych i warzywnych.

Przyjmuję zarazem zakładania ogrodów.
Zamówienia na prowincję, uskutecznia się w jak najkrótszym czasie.
K. Miciński.

50,000 ZŁR.

do umieszczenia. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Polskiego" pod literami A. B. l. 159. 1137(3-3)

Sensacyjne!
bez noża, bez bólu
bez plastra bez tynktury, bez wycinania, bez wypalania, bez gryzącego środka, każdy choćby zastarzały i najbardziej dolegliwy
Odgniotek
stwardniała skóra, brodawka bez niebezpieczeństwa, przy pomocy patentowanego, nieskomplikowanego instrumentu z pewnością **w jednej minucie** usunięty być może przez każdego, czy to mężczyznę, kobietę, lub dziecko. Ze wszystkich istniejących przyrządów, ten jest najdokładniejszy i nie przedstawia żadnych niebezpieczeństw a każdy człowiek po zastosowaniu go, jest jakby się na **świat** narodził. Cena za sztukę 60 cnt. gotówką lub za pobraniem. Rozsyła do wszystkich miejscowości monarchji. 873(17-20)
D. KLEKNER
Wien, I. Postgasse 20.

Józefa Ekerowa
udziela
lekcyj tańców
w domach prywatnych i pensjonatach, oraz we własnem mieszkaniu
ulica Sławkowska Nr. 31, I piętro.
Osobne godziny dla dzieci.

Każdy
może towarzyskie i znajome koła doskonale zabawić, **najlepszymi, ciekawymi dowcipami i czarodziejskiemi sztuczkami,** dającemi się bez przyrządów wykonać. Wiele nowych rzeczy, 70 sztuczek.
Bliższe szczegóły bezpłatnie.
E. FEHÉR
Buda-Peszt ul. Andrassego L. 37.
1053 20-20).

Sprzedaż nafty i lamp
i innych artykułów, służących do oświetlenia, uskutecznia stary weteran z r. 1831 i 1863 w sklepie swoim przy ulicy **Sławkowskiej Nr. 2.** Wobec konkurencji, nie może strzec dać sobie rady. więc poleca Szanownej publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia. Tym sposobem można przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, który chce przecież pracować a nie być ciężarem społeczeństwu. Towar jest w najlepszym gatunku i po niskiej cenie. Adres: Mikoła Bracki, Sławkowska Nr. 2.

Dla amatorów!
W handlu
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Sukiennice l. 28
jest do nabycia
FAJKA
piankowa, bardzo pięknie rzeźbiona, okuta w srebro.

Dla dobra Publiczności!

Już oddawna podnoszono głosy, iż wskutek nieczystego utrzymywania narzędzi u pp. fryzjerów i golarzy powstają często uporczywe a nawet śmiercią grożące choroby, jak się to w tych dniach w Berlinie zdarzyło, iż zacięcie nieczystą brzytwą spowodowało zakażenie krwi a ostatecznie śmierć. Głosy te jednak, podjęte w celu zabezpieczenia życia publiczności, padały w próżnię, nie wydając pożądanego skutku. Pierwszym, który myśl tę urzeczywistnił jest p. **BEER, właściciel znanego, wytwornie urządzonego zakładu fryzjerskiego w Sukiennicach.** Urządził bowiem w ten sposób, iż każdy abonujący się gość posiada osobną dla siebie nową brzytwę, nowy grzebień i szczotkę pod zamknięciem, nie płacąc nic więcej nad zwykłą cenę. Czyste utrzymywanie narzędzi, oraz ta pożyteczna dla ogółu nowość, daje chlubne świadectwo gorliwości p. Beera o ubezpieczenie życia swoich gości. Dla tego czujemy się zobowiązani przyklasnąć takiemu postępowaniu i polecić ten zakład interesowanym stronom. 1117(4-4)

A. B.

H. NIEMETZ
OPTYK i MECHANIK
Kraków Sukiennice Nr. 30. — Lwów Sykstuska Nr. 8.
Otrzymał wyłączne zastępstwo na Galicję
MASZYN do szycia
Singiera ręcznych i nożnych
premiowane na wystaw. pierwszemi nagrodami.
Gwarancja na lat pięć
wypłatę przyjmuję ratami, gotówką rabat 913(12-12)

Zakopane „SWOBODA"
posiadłość na Krópówkach **górnych,** pod parkiem, łąka, las ogrodzony i studnia.
Mieszkania zupełnie urządzone
każde z osobnem wejściem, szalowane, pokostowane, piece, kuchnie, łóżka z materacami, kryte ganki, okna i drzwi podwójne i t. d.
Skład albo stajnia i wozownia.
całkiem oddzielone.
Wiadomości, opisy, inwentarze udziela **Dr. Chwistek—Zakopane.** 1129(3-3)

Najnowsze pieśni Jana Galla
Już wyszły
Nakładem księgarni, składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycji pism perjodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

JAN GALL, op. 14. Nr. 1. **Chanson d'amour.** (Piosnka miłosna) z tekstem polskim i francuzkim. Słowa V. Hugo. Cena **80** cnt.
„ Op. 14. Nr. 2. **Poleciały pieśni moje...** wiersz Marji Konopnickiej. Cena **60** cnt. 1046(20-?)

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

HENRYK ULLMANN
fabryka powozów
w Neutitschein (Morawia)
ZAŁOŻONA W ROKU 1848,
wykonywa 1145(3-5)
najmodniejsze i trwałe powozy zbytkowne. Najwytworniej wykończa podług podanych rysunków karawany, omnibusy i wozy pocztowe. Sprzedaje również wszelkie możliwe gatunki pudeł karetowych z robotą ślusarską, po jaknajniższych cenach.
Cenniki gratis i franko.

Rozsyłka
WODY SZCZAWNICKIEJ
ZE ZDROJÓW
Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Walerji

już rozpoczętą została i można takową nabywać na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy lub też ze składu Mattoniego u H. Zoellnera w Starym Sączu, także w Krakowie u K. Wiszniewskiego apteka pod gwiazdą, J. Wentzla, J. Goldwassera, — Tarnowie u N. Trauma — we Lwowie u Wiktora Goldbauma i E. Mendrochowicza — w Warszawie u Dra T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, apteka Sukc. Karola Lilpopa i Edwarda Trentler, — i Leonardua Ziemińskiego.

ZARZĄD 1193(1-6)
Zakładu Zdrojowego
w Szczawnicy.

Wydawca i redaktor naczelny: Józef Orłowski

Druk Wł. L. Anczyca i Sp. pod zarz. Jana Gadowskiego

Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Sławacki